

Rynki zagraniczne: Lipcowe odreagowanie (Komentarz tygodniowy)

W zakończonym tygodniu uwaga inwestorów na globalnych rynkach akcji została podporządkowana nastrojom na giełdach amerykańskich. Mieszanka wyników spółek, danych makro i wreszcie konferencja prezesa Rezerwy Federalnej dała zestaw zmiennych, przez który nie były w stanie przebić się inne tematy. Bez wątplenia na plan pierwszy wybiło się lipcowe posiedzenie FOMC, a dokładniej konferencja J. Powella, gdyż podwyżka stóp procentowych o 75 punktów bazowych została wyceniona właściwie chwilę po poprzedniej podwyżce tej samej skali w połowie czerwca. Prezes Fed uzupełnił kolejny mocny krok na ścieżce zacieśnienia dwoma sygnałami. Pierwszym był ostrzeżenie, iż kolejna niestandardowa podwyżka stóp procentowych może być konieczna. Drugim, który naprawdę przesądził o układzie sił, był sygnał zależności przyszłych decyzji FOMC od napływających danych makro. Przesunięcie akcentu na dane szybko zostało uzupełnione przez rzeczywistość o ujemny szacunek PKB w II kwartale, który pokazał, iż USA mogłyby być w tzw. technicznej recesji w pierwszych dwóch kwartałach bieżącego roku. Połączenie kropek przez inwestorów nie było trudne – recesja nie pozwoli Fed na kontynuację agresywnej polityki Fed, co oznacza bliższej lub dalej, ale jednak rysujący się na horyzoncie koniec obecnego cyklu w polityce monetarnej i przestrzeń do nowego rozdania w gospodarce i na giełdach. W finale ujemny odczyt PKB uzupełnił się z dobrymi wynikami spółek Amazon i Apple, które zaprzeczyły pesymistycznym raportom innych technologicznych gigantów.

Bilansem powyższego układu sił było zakończenie tygodnia przez indeksy mocnymi zwyczajami. Tylko na Wall Street średniej zyskały od 3 procent w przypadku DJIA po 4,7 procent w przypadku Nasdaq Composite przy zwwyżce S&P500 o 4,3 procent. Wzrosty przełożyły się również na pozytywny obraz całego miesiąca. S&P500 zyskał w lipcu 9,1 procent, a DJIA 6,7 procent co daje najlepszy miesiąc indeksów od listopada 2020 roku. Jeszcze lepiej zaprezentował się Nasdaq Composite, który zyskał 12,3 procent, najwięcej od kwietnia 2020 roku. Zwycięstwa jawią się jako imponujące, ale trzeba pamiętać, iż zostały zagrane po dwóch kwartałach spadków, które w przypadku S&P500 dały najgorsze pierwsze sześć miesięcy S&P500 od 1970 roku. W przypadku DJIA spadki od stycznia do czerwca były największymi od 1962 roku. Wreszcie w przypadku Nasdaq Composite można było mówić o najgorszej pierwszej połowie roku od początku istnienia indeksu. W takim kontekście odbicia nie jawią się już tylko jako wybuch optymizmu, ale również odreagowanie przecen, których większość inwestorów na rynku zwyczajnie nie może pamiętać. Niemniej, zeszlotygodniowe wzrosty ulokowały solidarnie indeksy na poziomach, na których odbicia od dołków bessy przekroczyły 10 procent, co spełnia definicję przejścia z bessy w korektę techniczną bessy i odbiera podaż część argumentów.

Dlatego też na imponujące zwycięstwa warto patrzeć z pewnym dystansem, które nie muszą i zapewne nie kończą pytań i wątpliwości, w kontekście których rynki operowały od jesieni zeszłego roku, wyceniając zarówno zacieśnienie w polityce monetarnej, jak i nadchodzącą recesję. W istocie rynki

dość miękko przeszły z wyceniania inflacji w wycenianie recesji i lipcowy zakład może jawić się jako wycenianie końca zacieśnienia przez Fed i końca recesji. W naszej opinii na każdy z tych faktów jest ciągle przedwcześnie. Na dziś scenariuszem bazowym są dalsze podwyżki stóp procentowych przez Fed na sumę 100 punktów bazowych do końca roku. Może będą to dwie podwyżki po 50 punktów bazowych, a może sekwencja 50-25-25 punktów bazowych, ale będą miały miejsce w układzie stagflacyjnym, który jest jednym z najgorszych dla rynków. Szans na zmianę tego układu sił nie ma tak długo, jak inflacja będzie problemem, a pozostaje problemem. Nie można też zapominać, iż rynki weszły właśnie w jeden z najgorszych historycznie miesięcy roku, który – zwłaszcza po lipcowym odbiciu – sprzyja raczej spadkom niż wzrostom, a w najlepszym wypadku konsolidacjom. Dlatego też, przestrzeń do wiarygodnego układu sił, który rynki zagrały na przełomie II i III kwartału widzimy dopiero na przełomie III i IV kwartału.

Adam Stańczak

Analitik DM BOŚ

Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 73% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.